

# Co łączy Hamas z Niebiańską Jerozolimą i UkroPołinem?

12 października 2023

Doświadczenia minionych lat nauczyły mnie jednego. Jeśli media głównego nurtu grzeją na potęgę jakąś tezę, to znaczy, że jest fałszywa i stanowi zasłonę dymną przed czymś znacznie mocniejszym. Nie inaczej należy odczytywać komunikaty na temat najnowszego krwawego starcia między Palestyńczykami i Żydami.



Oto przykładowe relacje światowych tub propagandowych, potulnie powielone przez polskojęzyczne media.

Brytyjska agencja Reutera przekazała: „Palestyńskie ugrupowanie terrorystyczne Hamas przez ostatnie dwa lata skutecznie wprowadzało Izrael w błąd, przekonując, że nie chce wojny. Jednocześnie starannie przygotowywało się do ataku”.

Aмерыkański portal „Politico” podał, że zmasowany atak bojowników Hamasu „zaskoczył Izrael” i izraelskie służby wywiadowcze «poniosły niebywałą klęskę».

Agencja Associated Press opublikowała rozmowę z wysokim rangą przedstawicielem Hamasu. Ali Barakeh zdradził reporterom

kulisy przygotowań do ataku i wyjawiał prawdziwe cele terrorystów. „Dobrze przygotowaliśmy się do tej wojny (...). Zatrzymamy życie w syjonistycznym bycie” – ostrzegł Palestyńczyk.

## Hamas narzędziem Izraela?

Trzeba być niespełna rozumu, by uwierzyć w narrację o super sprytnym Hamasie, który uśpił czujność Mossadu, nokautując tym samym najsprawniejszą bezpiekę świata. Do myślenia powinny też skłaniać słowa przedstawiciela egipskich służb wywiadowczych, który powiedział, że władze Izraela zlekceważyły ostrzeżenia Egiptu o zagrożeniu ze Strefy Gazy.

Najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z klasyczną operacją pod fałszywą flagą. Skąd to przypuszczenie? Na początek wczujmy się w sytuację zwykłych Palestyńczyków. Od dekad żyją pod okupacją, więc zrozumiały, że jest im bardzo ciężko i pragną się z tego wyzwolić. Jednak wieloletnie doświadczenia pokazują, że po każdej większej akcji Hamasu, to przede wszystkim sami Palestyńczycy przeżywają piekło na ziemi, gdyż spada na nich brutalny odwet ze strony znacznie silniejszego Izraela. Wniosek? Hamas – licząc się z krwawą zemstą – nie działa w interesie i dla dobra Palestyńczyków.

Oczywiście to nie jest tak, że podejrzewam Palestyńczyków z Hamasu o celowe zaciskanie pętli na szyi własnego narodu. Dowódcy tej organizacji najpewniej zostali do tego podpuszczeni różnymi metodami manipulacji. Nakręcenie członków Hamasu nie jest specjalnie skomplikowane, wszak Palestyńczycy – podobnie jak Żydzi – kierują się prawem talionu, czyli zasadą stosowania odwetu. A to oznacza, że wśród wyznawców dewizy „oko za oko, ząb za ząb” o prowokację bardzo łatwo.

Ponadto, warto sięgnąć do kryminalistyki, gdzie obowiązuje prosta zasada. Każde śledztwo w sprawie przestępstwa należy zacząć od sprawdzenia kto na tym najbardziej skorzystał.

Najbardziej skorzystał tutaj Izrael, bo właśnie – w ramach reakcji na atak Hamasu – wyrzyna Palestyńczyków na niespotykaną dotąd skalę. A urobiona przez mass media opinia publiczna nie śmie się teraz oburzać na to jawne ludobójstwo, no bo przecież Żydzi muszą się jakoś bronić.

I wreszcie, co jest tutaj kluczowe, żydowscy osadnicy okupowanej przez nich Palestyny będą mieli teraz idealny pretekst do ewakuacji z Bliskiego Wschodu. Chiny już oświadczyły, że rozwiązaniem konfliktu powinno być stworzenie niepodległego państwa palestyńskiego. A przecież syjoniści na takie kompromisy nie chodzą. W ten oto zawiły sposób, członkowie Hamasu – być może nieświadomie – pomogli Żydom dotrzeć do finalizacji dwóch projektów: Niebiańskiej Jerozolimy nad Dnieprem i UkroPolin nad Wisłą.

Dlaczego akurat w tych miejscach? Palestyńskie ziemie – gdzie coraz dotkliwiej brakuje wody – nie umywają się do ukraińskich czarnoziemów. Z kolei Polska jest rozwinięta, ma niezłą infrastrukturę i leży w sercu Europy. Poza tym, za najbliższych sąsiadów bezpieczniej mieć naiwnych Polaków (słynących z narażania życia dla Żydów) i łagodnych Białorusinów, zamiast wrogo nastawione państwa arabskie, wspierane przez potężny Iran.

Ale po co Żydom aż dwa nowe twory państwowe w Europie? Otóż oni sami są podzieleni – na chasydów, na syjonistów, etc., więc potrzebują dla siebie oddzielnych miejsc i więcej przestrzeni. Poza tym, za jednym zamachem załapią się na dwie strefy wpływów: euro-azjatycką (Niebiańska Jerozolima) i euro-atlantycką (UkroPolin). Oba byty państwowotwórcze, łączące Zachód ze Wschodem, będą dla siebie wymarzoną partnerem, wspierającym się wzajemnie – np. poprzez wyciąganie haraczu od polskiego podatnika na powojenną odbudowę i urządzenie się w Nowej Jerozolimie nad Morzem Czarnym.

# Cel uświęca środki

To nie jest zbieg okoliczności, że Bliski Wschód zapłonął właśnie teraz, kiedy wygasza wojna na Ukrainie. To nie przypadek, że kilka miesięcy wcześniej były szef NATO promował w europejskich stolicach dokument, dotyczący przyszłych gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Anders Fogh Rasmussen wyjaśniał przy tym, że jego założeniem jest przekształcenie Ukrainy – nomen omen – „we wschodnioeuropejski Izrael”.

Oficjalnie chodzi o zapewnienie powojennej Ukrainie możliwości samoobrony za wszelką cenę. Wśród państw-gwarantów mają być: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Polska, Włochy, Niemcy, Francja, Australia, Turcja, kraje skandynawskie i bałtyckie oraz Europy Środkowo-Wschodniej.

A nieoficjalnie? Powojenna Ukraina, to już nie będzie państwo Ukraińców, ani nawet Rosjan. I o to chodziło od samego początku.

Misterny plan oparto o regułę „dziel i rządź”. Chodzi o słynną zasadę sprawowania władzy, której ideą jest sianie niezgody, w celu umacniania własnej pozycji i łatwiejszego rządzenia. Właśnie dlatego napuszczono na siebie Rosjan i Ukraińców, aby się wzajemnie pozabijali i oczyścili teren pod nowe zasiedlenie. Tak oto, na zroszonych słowiańską krwią ziemiach dawnego Kaganatu Chazarskiego, powstaje właśnie Niebiańska Jerozolima, która – wbrew zapewnieniom mainstreamu – nie jest żadną teorią spiskową.

Przypomnę co przekazał sierżant Aleksiej Mozgowoj, gdyż na jego przykładzie można lepiej zrozumieć tragedię rozgrywającą się za naszą wschodnią granicą. Po wybuchu Euromajdanu (2014 rok), podczas walk na wschodniej Ukrainie dowodził on oddziałami Prizrak (Widmo). Walczył dla Ługańskiej Republiki Ludowej, tj. po stronie Donbasu przeciwko Ukrainie. Z czasem zaczął pojmować, że został wciągnięty w czyjąś grę. Doszedł do takich wniosków także dzięki temu, że w trakcie walk nawiązał

kontakt ze stroną przeciwną. Za sprawą rozmów z „wrogami” oraz dzięki wnikliwym obserwacjom i czynnemu udziałowi w wojnie, wypracował sobie pogląd na cały konflikt. Zrozumiał, że jest ponad nimi – Rosjanami i Ukraińcami – jakaś trzecia siła, która tym wszystkim steruje.

Swoje wojenne przeżycia i przemyślenia Mozgowoj opisał w dziennikach. Oto wymowny fragment jego zapisków: „Zostaliśmy zapędzeni do Koloseum i powoli jesteście niszczeni! To jest wykorzystanie ludności... Żeby ludzie się w coś zaangażowali, trzeba coś stworzyć, coś zorganizować. Najlepszą opcją pozbycia się wymagających ludzi jest po prostu zawiezenie ich do Koloseum, w którym teraz się znajdujemy. Stwórz dwie przeciwne strony i pozwól im powoli się zniszczyć... Ty i ja nazywamy się »gojami«, ty i ja jesteście zmuszeni walczyć ze sobą i zabijać się nawzajem. Niczym gladiatorzy zostaliśmy wepchnięci na arenę nienawiści, otoczeni wysokim i mocnym płotem kanałów telewizyjnych i radiowych. Dostojni goście, kaganowie chazarscy i ich świta, obserwują naszą bitwę na śmierć i życie z mównicy. Kiedy się pozabijamy, oni po prostu oczyszczą »arenę gladiatorów« z naszych ciał, ustawią na niej scenę i będą świętować odrodzenie Kaganatu Chazarskiego pieśniami i tańcami”.

Sierżant Aleksiej Mozgowoj zginął w zamachu 23 maja 2015 roku.

## **Żydzi zgarniają wszystko**

Równolegle przesiedlono do Polski miliony Ukraińców, których wrogość wobec Lachów jest wciąż żywa. I vice versa, bo Wołyń pamiętamy! Potężny konflikt między nami jest więc kwestią czasu. I nie chodzi tu tylko o niezabliźnione rany z przeszłości.

Kiedy Ukraińcy podliczą ogromne straty po ostatniej wojnie, wtedy Żydzi – także za pośrednictwem rosyjskojęzycznych tub propagandowych w postaci Władimira Sołowjowa – na maksa podgrzeją narrację, że wszystkiemu są winni Polacy. W

nieskończoność będą wyciągać konkrety. Przypomną, że zamiast wzywać do dialogu i apelować o rozmowy pokojowe, rząd III RP swoimi wypowiedziami – o konieczności walki z rosyjskim imperializmem – dolewał benzyny do ognia i wysyłał na Ukrainę uzbrojenie, by ta przedłużała swoją agonię.

I nie pomoże tłumaczenie, że de facto nie była to wola Polaków, lecz wyrachowane działanie polskojęzycznych namiestników z odpowiednimi korzeniami (potomków frankistów), którzy swoje prawdziwe pochodzenie przykryli polskimi nazwiskami. Cała odpowiedzialność i tak spadnie na naród polski, który został w dodatku zmuszony dzielić państwo z milionami wnerwionych i niewdzięcznych Ukraińców.

I kto będzie trzymał w garści wojujące strony nowego polsko-ukraińskiego konfliktu? Odpowiedź jest oczywista: Żydzi. Właśnie na tej zasadzie powstaje UkroPolin.

To nie jest świeży plan lecz od dawna przygotowywana operacja, której realizację obliczono na wiele lat. Wystarczy wspomnieć fakt, że urzędy III RP od dekad masowo wydawały polskie paszporty obywatelom Izraela. A oni przybywają do Polski jak na swoje. O licznych przekrętach z przejmowaniem majątku Polaków, w tym „ustawie 447” nie wspominając.

Nie bez znaczenia jest też niedawna „beatyfikacja” rodziny Ulmów. Ta konkretna gloryfikacja ofiary z życia na rzecz Żydów jest niewyobrażalnie skandaliczna. Oto bowiem wpaja się Polakom przekonanie, że prawdziwym bohaterstwem jest poświęcenie swojej rodziny w imię ratowania Żydów. Kościół katolicki postąpił haniebnie wynosząc na ołtarze Polaka, który jako głowa rodziny i ojciec nie wypełnił swojej powinności, jaką było ratowanie w pierwszej kolejności własnych dzieci.

Podobnych akcji – na rzecz osvajania Polaków, że nie są tutaj u siebie – jest od groma. Najświeższy przykład: w ramach gestów „solidarności z Izraelem” podświetlono w barwach izraelskiej flagi czołowe budynki w Polsce, takie jak Pałac

Kultury w Warszawy czy sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie.

## Święto obłudników

Polskojęzyczni łże-politycy i łże-dziennikarze jednym głosem lamentują obecnie jak to Żydzi zostali brutalnie zaatakowani. Ci sami łgarze milczeli i milczą o czystkach etnicznych jakich Żydzi od dekad dokonują na Palestyńczykach. Przyczyn tej obłudy należy poszukać w rodowodach polskojęzycznych elyt.

Hipokryzja zalała niemal cały zachodni świat. Celnie podsumował to Husam Zomlot, Ambasador Palestyny w Wielkiej Brytanii. W rozmowie z dziennikarzem telewizji BBC, palestyński dyplomata nie krył oburzenia na pytanie czy potępia najnowszy atak Hamasu: „Ile razy Izrael dokonywał zbrodni wojennych na żywo przed waszymi kamerami? Czy pytałeś ich wtedy czy się potępiają? Nie! Wiesz dlaczego nie odpowiem na twoje pytanie? Odmawiam odpowiedzi, ponieważ w sercu tego pytania leży manipulacja całej tej sytuacji. Dlatego, że tylko od Palestyńczyków wymaga się potępienia samych siebie. To jest polityczny konflikt. Odmawia nam się praw od długiego czasu. Oddajesz nam głos w studiu tylko wtedy, gdy Izraelczycy są zabijani. Czy zaprosiłeś mnie, gdy ponad 200 Palestyńczyków straciło życie na Zachodnim Brzegu w ostatnich miesiącach? Czy zaprosiłeś mnie po izraelskich prowokacjach w Jerozolimie i innych miejscach? To co tragicznego wydarzyło się dla Izraelczyków przez ostatnie 48 godzin, Palestyńczycy mają od ponad 50 lat”.

Zomlot przypomniał też sytuację w Strefie Gazy. Wyjaśnił, że to największe więzienie na otwartej przestrzeni, gdzie od 16 lat ponad dwa miliony ludzi jest wziętych do niewoli przez Izrael.

W tej sytuacji nasuwa się oczywista analogia z hipokryzją w kwestii konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Media głównego nurtu w Polsce i na Zachodzie widziały i widzą tylko jednego

agresora. Kiedy Rosja odpaliła tzw. specjalną operację wojskową, polskojęzyczni dziennikarze pytali rosyjskiego ambasadora Siergieja Andriejewa, czy potępia atak Rosji na Ukrainę. Jednak nigdy nie zapytali polityków z Ukrainy (prowadzonych na smyczy przez żydowskich oligarchów) czy potępiają czystki etniczne po Euromajdanie, jakich dokonano w tym państwie na rosyjskiej ludności cywilnej.

Trzeba przyznać, że syjoniści i chasydzi perfekcyjnie to wszystko zorganizowali. A my, niezależnie myślący Polacy, dlaczego jesteśmy tacy bierni? Przecież dostaliśmy instrukcję jak działać w takim zagrożeniu: „Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębice!” (Mt 10, 16).

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Zdjęcie: [The Israel Project](#) (CC BY-SA 2.0)

Źródło: [Piwar.info](#)